



GAZETA NARODOWA

Gospodarzem
Polski jest na-
ród polski!

W Polsce pra-
ca i chleb —
tylko dla Po-
laków!

NIEZALEŻNY TYGODNIK NARODOWY

Z wielkiej chmury — mały deszcz.

Przed zjazdem legionistów rozpuszczono wiadomości, że prezes stronnictwa rządowego, płk. Sławek, przedstawi na zjeździe nowe zasady w sprawie zmiany Konstytucji. Pogłoski głosiły, że ma to być gruntowna zmiana ustroju Polski. Tymczasem z dłuższego przemówienia prezesa Sławka dowiedzieliśmy się, że po wielkich naradach w obozie rządowym zrodził się tylko jeden nowy pomysł — o sposobie wybierania Senatu. Do Senatu — według pomysłu obozu rządowego — mają wybierać tylko ci, którzy odznaczeni są krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości.

Wprawdzie do końca roku mają być jeszcze nadawane za zasługi Krzyże Niepodległości, jednak — według doniesień pism — liczba uprawnionych do głosowania w całym kraju wynosiłaby tylko 30 tysięcy osób. W ten sposób wybrany Senat miałby mieć takie same prawa ustawodawcze jak Sejm, powołany przez powszechne głosowanie milionów wyborców.

Jak ma być wybrany Prezydent, którego prawa mają być zwiększone i któryby miał prawo mianowania jednej trzeciej części senatorów, o tem p. Sławek nie mówi.

Pomysł ten wywołał cały szereg wątpliwości nie tylko w pismach niezależnych, ale w prasie popierającej rząd. Najbardziej spokojny i ugodowo usposobiony do obozu rządowego konserwatywny „Czas” krakowski pisze: „W tym kierunku idąca zmiana ustroju nie miałaby już na celu li-tylko stworzenie silnej władzy naczelnej, ale także zabezpieczenie tej władzy dla pewnej grupy. Zapowiedź takiej zmiany może nastreczyć liczne wątpliwości i wzniesić nastrój krytyczny, czy pożytecznym byłoby tworzenie przeciwieństwa między grupą przodującą, a ogółem narodu, czy to nie pomściłoby się w formie silnych tarć wewnętrznych i zwalczania grup w przywilejowanej przez unoszącą. Wszak historia dostarcza wielu odstrasających pod tym względem przykładów”.

Także „Il. Kurjer Codzienny”, pismo stale popierające rząd, pisze: „Do Senatu będzie wybierał zastęp stosunkowo nieliczny, a wpływ tego zastępu na życie zbiorowe państwa będzie ogromny, bo równy wpływowi szeregu milionów wyborców, którzy swymi głosami powołali do życia Sejm”.

Z tych przytoczonych głosów wynika, że pomysł grupy rządowej zła został przyjęty nawet we własnym obozie i że z wielkich zapowiedzi o gruntownej zmianie Konstytucji — został tylko pomysł, który wywołuje w społeczeństwie poważne sprzeciwy. Tak to z zapowiedzianej wielkiej chmury powstał mały deszyk sanacyjny, który nawet własnej, ograniczonej gleby sanacyjnej nie potrafi użyć. Jeżeli już w głowach grupy rządzącej powstała myśl oparcia wyborów do Senatu na innych podstawach niż do Sejmu, jeżeli stoi się na tem stanowisku, że należy dać przywileje specjalnie zasłużonym, to czy wolno było ogra-

Mikroby komunizmu.

Coraz częściej bijemy na alarm, na trwogę. Żydzi chcą nam zgnoić młodzież szkolną, robotniczą i wiejską, zatruc jej organizm mikroby komunizmu. Nie tak dawno pisaliśmy o rozprawach sądowych i wyrokach skazujących młodych żydów za szerzenie komunizmu i organizowanie jacejek, kolportowanie bibuły komunistycznej i wydawnictw, agitodruków wśród młodzieży państwowych gimnazjów w Częstochowie, w Wilnie, w Warszawie i Łodzi.

Ostatnio przybywa jeszcze jedno ogniwo do tego łańcucha sensacyjnych procesów komunistycznych. Tym razem rozprawa odbyła się przed sądem okręgowym w Lublinie, ujawniająca rozmiary działalności wywrotowej na terenie szkół średnich.

„Na ławie oskarżonych zasiadło 6 żydów i 1 żydówka. Szajka ta utworzyła na terenie miasta żydowskie akademickie Koło Literackie i pod przykrywką działalności literackiej uprawiała robotę komunistyczną w całym województwie. Na czele szajki stał as K. P. P. na woj. lubelskie, b. dyrektor gimnazjum żydowskiego w Grodnie — Meyerson, który był kierownikiem M. O. P. R-u. Reszta oskarżonych — to również inteligenci: żydówka Naumberg, studentka praw U. Warsz.; Ruer, maturzysta żydowskiego gimnazjum w Lublinie, słynny z tego, że przed kilku miesiącami spoliczkował na ulicy dyrektora tego gimnazjum Glasberga; Alter — biuralista; Vorstaender — syn bogatego kupca żydowskiego w Lublinie. Dwaj pozostali — to Zabuski i Zeherman, technicy dentyści.”

Na mocy wyroku zostali skazani: b. dyrektor szkoły w Grodnie Meyerson na 10 lat więzienia, Vorstaender na 6 lat, Alter na 4 lata, Zabuski na 4 lata, Ruer na 2 lata. Wszystkich oskarżonych wyrok pozbawia praw obywatelskich na lat 10.

Chcemy zwrócić uwagę, że w gimnazjach częstochowskich szerzy się wśród młodzieży żydowskiej w zastraszający sposób komunizm. Wiemy, że dla uniknięcia skandalu sprawy te nie wydostają się na światło dzienne, lecz bywają w tajemniczy sposób załatwiane we własnym zakresie.

Trzeba widzieć jak entuzjastycznie młodzież ży-

dowska manifestuje swoje ideały komunistyczne. Niedawno gościł w Częstochowie żydowski teatr z dwoma widowiskami o wyraźnych tendencjach komunistycznych.

Młodzież żydowska witała każdy *passus*, każdą *tyrradę*, liczne dygresje przeciw państwu, religii, moralności frenetycznymi oklaskami, *wyciem*, *tupaniem*. Ostatnia symboliczna scena z ohydnych kiczu, brechty, reportażu scenicznego Tretiakowa „Szraj Chine” (w oryginale „Riczy Kitaj”), przedstawiająca tłum zrewoltowanych kulisów chińskich, który uderza na białych i w straszliwy sposób morduje i masakruje a rewolucja odnosi triumf — wprowadza żydostwo w stan wściekłości i obłądki z zachwyty i uwielbienia. Nadszedł dla gojów „*dies trae*”, „*nieszpory sycylijskie*”. Nie krępowano się niczem.

W Warszawie autor tego artykułu, na tem samym widowisku w rzeczywiście znakomitej inscenizacji Schillera, słyszał gromadne okrzyki żydów: „Niech żyje rewolucja”, „Niech żyje Rosja sowiecka” i t. p. — Na innych spektaklach puszczali żydzi gołębie z czerwonymi napisami i emblematami Z. S. S. R. Gromady żydowskich widzów przemieniały się w rozszalałe stada rozbestwionych zwierząt z krogulcami zakrzywionymi nosami, najeżonymi włosami i rozognionymi „fajcjatami”.

Jak widzimy, komunizm ma zwolenników nie tylko wśród młodzieży szkolnej, ale także wśród żydowskich nauczycieli i dyrektorów. Do niedawna komunizm szerzył się wśród proletariatu żydowskiego, dziś ogarnia coraz szersze warstwy inteligencji żydowskiej, nawet burżuazji, wykarmionej na obfitej prasie komunistycznej. Ostrzeżenia nasze bywają uważane przez czynniki miarodajne za antysemityzm, szerzenie paniki i defetyzmu. My jednak wołamy coraz potężniej, niech słyszy cała Polska: *dajcie pracę polskiemu głodującemu nauczycielowi, a będzie z pożytkiem pracował dla Polski!*

Polacy, fe-Lachowie, pamiętajcie, że teoretycy komunizmu *Marx*, *Lassale*, *Lenin* — byli żydami. *Zinowjew*, *Bela Kuhn*, *Kurt Eisner*, którzy dokonali rewolucji w Rosji, na Węgrzech, w Bawarii i Meksyku, są wszyscy żydami. A Polska jest „Ziemią obiecaną” żydostwa. *Polanin*.

niczać liczbę tych osób tylko do posiadaczy tych dwu odznaczeń?

Państwo polskie i wojskowym i cywilnym dawało za specjalne zasługi *jeszcze inne odznaczenia*, a więc dlaczego także tym, którzy posiadają *Polonia Restituta*, czy *Orla Białego*, czy *Krzyże Zasługi*, tych praw się nie przyznaje? Dlaczego zapomina się o tych, którzy o odznaczenia nie dbali, a chętnie i ofiarnie trud dla Polski nieśli? Czyż równych zasług i większego wyrobienia politycznego nie mają ci liczni pracownicy przedwojenni, którzy w tajnych, czy jawnych organizacjach oświatowych, społecznych, gospodarczych — przygotowywali naród do samodzielnego, niepodległego bytu państwowego?

Dlaczego pominąć *obrońców Lwowa*, *powstańców górnośląskich*, *powstańców Ziemi Zachodniej*? Jak można w kraju przezwyciężyć rolniczym ograniczyć zupełnie prawa rolników przy wyborach do Senatu, któremu nadaje się równe prawa z Sejmem, opartym na powszechnych wyborach? Czyżby nie mądrzej było raczej pomyśleć o przedstawicielstwie organizacji rolniczych i samorządów gminnych i powiatowych?

Nie chodzi o to, ażeby koniecznie przy zrównaniu praw Senatu oprzeć wybory na tem samem prawie co do Sejmu, ale tak ograniczając liczbę wyborców, jak to czyni obóz

rządowy, musi się doprowadzić do stałej walki między Sejmem a Senatem. Jeżeli obóz rządowy przy wyborze Głowy Państwa stał na stanowisku, zajętem w Komisji Konstytucyjnej, że Prezydenta wybierać się będzie przez powszechne głosowanie, ale kandydatów wyznaczać będzie ustępujący Prezydent i Zgromadzenie Narodowe, to czy wybranemu tak Prezydentowi można dać władzę prawie nieograniczoną i prawo mianowania jednej trzeciej członków Senatu? Takie prawo może mieć tylko dziedziczny monarcha, uniezależniony zupełnie od wyborów, a tembardziej chwilowej grupy rządzącej.

Najgorszem w tym pomysle obozu rządowego wyborów Senatu jest nie tylko to, że zanadto ograniczyli liczbę wyborców, ale że orderów Virtuti Militari i Krzyży Niepodległości *ma najwięcej wojskowych*, przez co *wciaga się ustawicznie wojsko do polityki*, co nie jest w interesie armii narodowej wskazane.

Obóz rządowy przy pomocy wojska doszedł w r. 1926 do władzy, dziś chce się przy pomocy wojskowych utrzymać przy władzy. Świadczy to o tem, że niema on zupełnie zaufania w społeczeństwie. Wbrew zaufaniu rządzić nie należy, bo to nie leży w interesie kraju.

K. Wierczak,
poseł na Sejm.

KONIEC ERY KONFERENCYJ MIĘDZYNARODOWYCH.

W dniu 27 lipca b.r. zakończone zostały w Londynie obrady Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, której inicjator, angielski premier ministrów Mac Donald, wychowany na ideałach II Międzynarodówki socjalistyczno-żydowskiej, wierzył, że będzie ona punktem zwrotnym jeśli nie w życiu świata, to przynajmniej Europy i że będzie momentem przełomowym w walce z potęgającym się z miesiąca na miesiąc kryzysem.

Oczywiście konferencja ta, jak zresztą wszystkie inne konferencje międzynarodowe, przyniosła kompletne fiasko i rozczarowała zarówno inicjatorów z premierem Mac Donaldem na czele, jak i wszystkich tych, którzy jeszcze wierzyli, że unormowanie dzisiejszych stosunków w świecie, choćby tylko gospodarczych, będzie można załatwić na drodze międzynarodowych kombinacji.

Tymczasem rezultat obrad okazał się zupełnie odmienny od oczekiwań organizatorów. Bo oto konferencja, mająca na celu niby w imię ratowania dotychczasowego dorobku cywilizacji, podporządkowanie interesów poszczególnych narodów jednemu celowi — *kapitałowi międzynarodowemu*, załamała się i okazało się, że przedstawiciele 66 narodów wcale się tem nie przestraszyli, a prawie wszyscy wyjątkowo zgodnie stwierdzają, że dzisiejsza sytuacja światowa bardzo poważnie zachwiała dotychczasowym systemem ustroju kapitalistycznego, że jest ona pierwszym, widocznym rysem, pierwszym krokiem zmierzchu kapitału międzynarodowego, kierowanego i będącego podporą żydo-masonerii świata.

A co najważniejsze, że przyczyną zbliżającego się upadku kapitału nie są żadne demagogiczne hasła, rzucane przez partie socjalistyczne, czy komunistyczne, zrzeszone w II lub III Międzynarodówce, a właściwym przeciwnikiem okazały się *ruchy narodowe*, które z każdym dniem uzyskują coraz to większe wpływy na rządy w swoich krajach. Dlatego też dla ludzi, rozumiejących obecnie idącego ducha czasu, nie było wcale niespodzianką niepowodzenie konferencji gospodarczej, bo jest to naturalny skutek nurtujących w świecie prądów narodowych — nacjonalistycznych.

W tym stanie rzeczy nie dziwnem jest, że choć w pierwszym tygodniu obrad konferencji na komisji monetarnej, delegaci 3-ch najpotężniejszych państw, t. j. Ameryki, Francji i Anglii, doszli do porozumienia przy ustalaniu wartości dolara do funta szterlingów i franka francuskiego, to prezydent Ameryki Roosevelt, uważając, że Ameryka więcej zyska przez obniżenie wartości dolara, bo w ten sposób będzie mogła taniej i więcej swoich produktów sprzedać, stanowiska swojej delegacji nie zatwierdził i projekt ugody odrzucił. To postąpienie Ameryki najlepiej nam charakteryzuje jak wielki zwrot nastąpił w polityce świata. Bo prze-

cież instytucja Ligi Narodów, stworzona przy wybitnym współudziale Ameryki dla załatwienia spraw międzynarodowych przez wspólne porozumiewanie się i właśnie ta sama Ameryka z chwilą, gdy porozumienie okazało się dla nich niekorzystne, nie zawahała się je odrzucić i postąpić tak, jak jej wygodnie. — A więc nie podporządkowała swoich interesów sprawom międzynarodowym, a przeciwnie — wydaje zarządzenie, które uważa za dogodne do zwalczania kryzysu w swoim kraju, nie oglądając się na skutki tych zarządzeń w świecie.

Nie ulega wątpliwości, że stanowisko zajęte na konferencji przez Amerykę — przyczyniło się do wzmocnienia znaczenia ruchów narodowych. Wykazało ono bowiem, że gdy chodzi o zwalczanie kryzysu, to nie ma na to recepty międzynarodowej, a tylko każde państwo winno w swoim zakresie przeciwdziałać mu. W tym też duchu przemawiał na zakończenie konferencji angielski polityk Lloyd Georges (żyd), oświadczając: „Nie należy okłamywać siebie, albowiem wraz z zaśobnem bankructwem wszechświatowej konferencji gospodarczej skończyła się era konferencji międzynarodowych. Pozostaje nam tylko zamknąć się we własnych granicach i myśleć o ożywieniu naszego rolnictwa.“

Jeżeli chodzi o wyciągnięcie wniosków z faktów, jak postąpienie Ameryki, lub cytowany wyżej urywek przemówienia, to dowodzą one odwrócenia się polityki świata od hasła międzynarodowych, a rozpoczęcie walki z kryzysem, przede wszystkim na terenie swego kraju.

I właśnie ten zwrot do pracy w swoim kraju, dla *dobrych swego narodu*, jest przyznaniem słuszności programowi narodowym. I chociażby dlatego, że jest to dzisiaj jedyna droga do zwalczania kryzysu gospodarczego — ruch narodowy zwycięży. *Zagr.*

Dyżury Akademickiego Koła Częstochowian w Warszawie

Zarząd Akademickiego Koła Częstochowian w Warszawie podaje do wiadomości swym członkom, że wszelkie sprawy związane z działalnością Koła załatwiać można na dyżurach we wtorki i piątki w lokalu Stow. Kupców Polskich, ul. Najśw. Marii Panny Nr. 24, w godz. 11—12.

Kolegom maturzystom udziela się informacji, dotyczących studjów na wyższych uczelniach.

...a jednak wszelkie przeprowadzki i przewózki najtaniej uskutecznia **KANTOR PRZEWOZOWY KOSSOWSKIEGO**, ul. Orzechowskiego nr. 3 (dawniej Św. Stanisława 5). Telefon 1337.

Z kraju i ze świata.

— W cukierni Ziemiańskiej w Zakopanem żyd wywiesił obraz Matki Boskiej, celem przyciągnięcia chrześcijan. Bezczelność żydowska niema granic.

— Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił upadłość „Kasy Kredytowej Kupców i Przemysłowców“, której prezesem był żyd poseł Wiślicki z B. B., pobierający pensję 2000 zł. miesiecznie. Gospodarka żyda Wiślickiego zakończyła się... plajtaj!

— Komendant „Strzelca“ z Dąbia został skazany na dwa tygodnie aresztu oraz 50 zł grzywny za oszczerstwa. Nawet mundur „Strzelca“ nie uwolnił go od winy i kary.

— Na J. E. ks. arcybiskupa Jabrzykowskiego i duchowieństwo katolickie sanacja wileńska urządziła wściekły i nieuzasadniony atak. Komunistycznej sanacji nie dziwnym się, bo cóż od lotrostwa wymagać można?

— Na Śląsku odbywa się systematyczne germanizowanie dzieci polskich. Cóż na to „polska“ partja Bebechów?

— W Szamotułach odbył się imponujący wiec narodowy. Po przemówieniu posła Witkowskiego prowokator „Legionu Ulicy“ Niziński w sposób, jak zwykle, łobuzerski usiłował rozbić wiec. Imponujący jest wzrost i potęga Obozu Narod.

— W małym miasteczku poznańskim Hrubia komendant „Strzelca“ Kozikowski pobił staruszkę p. Kozłowską i oświadczył, że „baby powystrzela, jak psów“. Dał szereg strzałów do staruszki, ale na szczęście chybił. Policja spisała tylko protokół, a tymczasem miejscem dla „Strzelców“ być powinno więzienie.

— Polski statek transportowy „Robur VI“ uległ koło Maaloy katastrofie.

— W całej Polsce odbywają się aresztowania narodowców, którzy nie mogą pogodzić się z brudem moralnym sanacji. W ostatnich dniach aresztowano zasłużonego działacza narodowego w N. Targu d-ra Władysława Mecha. Podle metody sanacji nikogo jednak nie złamają.

— Żona min. Becka została okradzioną w Ciechocinku na sumę około 25500 zł. Jest to maleńka cząstka tylko wielkiej pensji jej męża...

— Przed sądem okręgowym w Warszawie stanęli trzej strzelcy: Bogdański, Szatkowski i Brzeziński, oskarżeni o napad i ciężkie pobicie p. Pawlaka. Kiedy ukróci się samowole tej niebezpiecznej organizacji „Strzelec“.

— Do prokuratora w Mławie wpłynęło doniesienie karne przeciw znanemu działaczom B. B., oskarżające ich o uwodzenie dziewcząt w wieku od lat 9 do 12. — Sanacja stara i młoda t. zw. Legion Młodych — to bagno moralne!

— W Irlandji doszło do rozruchów faszystów przeciw republikańcom. Na ulicach Dublina ustawione są karabiny maszynowe.

— Nawet na Kubie doszło w ostatnich dniach, jak pisze żydowski „Nowy Dziennik“, do krwawych zażeb antyżydowskich. Żydom wszędzie już gorąco, ale będzie jeszcze gorzej.

— Generał włoski Balbo został mianowany marszałkiem lotnictwa.

— Z Lipska donoszą, że zamieszujący tu żydzi z Polski otrzymali w tych dniach ostatnie przedłużenie pobytu z terminem ostatecznym do 1934 r. Jeżeli do tego czasu nie opuszczą Turynji, grozi im przymusowe wysiedlenie.

— Zarząd partji hitlerowskiej wydał zarządzenie zabraniające kobietom z uszmiłowaną twarzą wstępu do lokalu stronnictwa i brania udziału w zebraniach. — Szminka... na indeksie.

— Trockiemu zabroniono wjazdu do Holandji.

— W Stambule otwarto nowy uniwersytet, w którym znajdzie pracę 50 profesorów żydów. Nie jest więc tak źle — żydzi znaleźli pracę.

— W Bagdadzie doszło do wystąpień antyżydowskich. Tłum Arabów, złożony z 200 osób, bił wszystkich napotkanych żydów. „Biedni“ ci żydowcy...

Znasz-li Jasną Górę?

Nowe wydawnictwa o Jasnej Górze.

Wspaniały jubileusz 550-lecia sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasną Górę stał się podjętą do nowych studjów nad dziejami i opisem duchowej stolicy Polski.

Uderzało mnie zawsze dziwne zjawisko: Jasna Góra, będąca na ustach całej Polski, no i oczywiście Częstochowy przedewszystkiem, była mimo, a może i wskutek tej popularności — mało znana jako arcycekkawy dokument historycznego rozwoju kultu Matki Boskiej w Polsce, oraz jako żywy pomnik kilkuset lat dziejów Polski.

Wszak Jasna Góra ze swemi zabytkami stanowi klasyczną okazję poznania charakteru i dziejów Polski od czasu Władysława Jagiełły.

Klasztor Jasnogórski ze swemi ciekawymi zabytkami reprezentuje doskonale zjawisko t. zw. botaniki kamieni, t. zn. rozrastania się budowli klasztornych od gotyku przez biterjum Kaplicy poprzez liczne zabytki baroku do nowoczesnej kolumnady kruczków do Komunji św.

Rok jubileuszowy przyniósł nam ostatnio cztery wydawnictwa o Jasnej Górze. Przedewszystkiem ceną historję i opis klasztoru p. t. „*Jasna Góra — wydanie jubileuszowe*“, nakładem popularnej firmy Tomasz Nagłowski i S-ka w Częstochowie 1933 str. 151, z winietą projektu inż. Marcjana Ficenesa, częstochowianina. Poza tem ukazał się nakładem tejże firmy „Przewodnik po Jasnej Górze“, oraz dwa przewodniki w językach obcych, t. j. *w języku niemieckim* — „Führer durch Jasna Góra“, *w języku francuskim* — „Jasna Gourea et ses souvenirs“, wszystkie trzy pióra O. Aleksandra Paulina.

Specjalnie fakt ukazania się przewodników po Jasnej Górze w językach obcych posuwa ogromnie naprzód popularyzację duchowej stolicy Polski wśród obcych narodów, których tak wielu przedstawicieli odwiedza Jasną Górę.

A teraz kilka uwag o Jasnej Górze na podstawie wartościowej książki „Wydanie jubileuszowe“. Jak wiadomo cudowny obraz Matki Boskiej sprowadził na Jasną Górę książę Władysław Opolski w 1382 r. — Z omawianej książki dowiadujemy się, że Opolczyk „we środę po św. Bartłomieju r. 1382 stanął z nim (t. j. z obrazem) szczęśliwie w Częstochowie, skąd

go do drewnianego kościoła na Jasnej Górze zbudowanego, wprowadził osobiście w otoczeniu licznych duchowieństwa z miejscowym proboszczem, ks. Henrykiem z Bleszna na czele“ (str. 12), co wskazuje na starożytne pochodzenie przedmieścia Bleszno.

Przez dobrze udokumentowane cytatai z kroniki klasztornej i rozmaitych mało znanych źródeł — stronicie książki przesuwają się wspaniały korowód królów polskich, od Jagiełły począwszy, a na Sasach i Prezydentach odrodzonej Polski kończąc, odwiedzających po szereg Jasną Górę. Szczególniej rodzina Wazów: Zygmunt III, Władysław IV i Jan Kazimierz, później Jan III Sobieski, umiłowali Jasną Górę, obsypując ją licznymi przywilejami i podarunkami.

Król Zygmunt III Waza w r. 1620 postanowił z Jasnej Góry stworzyć *fortecę* i jemu oraz Władysławowi IV zawdzięczamy ufortyfikowanie klasztoru. Napad Hussytów, lub jak inne źródła twierdzą zwykłych rabusiów (raubritterów?), w 1430 r. na klasztor, złupienie go i pomordowanie zakonników — stało się podwaliną rozgłosu Jasnej Góry w całym narodzie, który szybko naprawił szkody wyrządzone przez rabusiów.

Warto zaznaczyć, że po męczeńskiej śmierci św. Stanisława Szczepanowskiego i jego kanonizacji (1255) — klasztor Jasnogórski od napadu Hussytów w 1430 roku stał się czynnikiem, spajającym naród polski i odegrał kolosalną rolę w tworzeniu się świadomości narodowej.

Na Jasnej Górze odbijało się stale znacznem echem całe życie Polski we wszelkich jego przejawach. Jasna Góra miała przywilej posiadania własnej drukarni od 1628 r., z której wyszło szereg ciekawych dzieł, m. in. np. dzieło medyczne „Compendium medicum“ w 1719 r. Godny pamięci jest fakt wydania przez drukarnię klasztorną poraz pierwszy dzieła Wespazjana Kochowskiego „Psalmodyja polska“ z okazji zwycięstwa pod Wiedniem.

Jasna Góra posiadała własną aptekę aż do roku 1864, t. j. kiedy za karę po powstaniu 1863 r. rząd rosyjski zamknął aptekę i drukarnię klasztorną. W tymże roku 1864 ukaz carski zredukował ustawowo liczbę zakonników do 24 osób, podczas gdy w czasie rozkwitu liczba zakonników dochodziła do 200.

T. zw. ołtarz szczytowy, t. j. zewnętrzny ołtarz połowy, pochodzi z 1644 r., czyli od czasu poszerzenia Kaplicy, kiedy zwyczajem ówczesnym na szczycie budowli wznoszono obraz, a w danym wypadku kopję cudownego obrazu.

Wreszcie rok 1717 — to *pierwsza koronacja* cudownego obrazu, a zarazem ostatnia próba odrodzenia moralnego narodu w okresie rozprężenia obyczajów, które doprowadziło do upadku i rozbiórów państwa.

Po przetrwaniu zawieruchy Wielkiej Wojny — Jasna Góra wraca pod opiekę państwa polskiego, a historycznej misji objęcia w imieniu Rządu Polskiego Jasnej Góry pod opiekę państwa polskiego dokonał gen. Tadeusz Rozwadowski, późniejszy więzień maja 1926 roku na Antokolu..., który przybył na Jasną Górę 6 listopada 1918 r.

Omawiana książka zaznajamia nas dokładniej z Jasną Górą, pozwala nam wnikać głębiej i poznać bliżej znaczenie i piękno Jasnej Góry. Jasna Góra dla ludzi nie znających jej bliżej jest jakby ukrytym skarbem, którego dopiero bliższe poznanie napędza nas radością i kultem dla dziejów Kościoła i Polski. Mało jest tak dostojnych i żywych pomników tradycji polskiej, trzeba je tylko poznać, by stokrotnie więcej pokochać.

Jakże więc nędzni, niscy i wręcz durni są ci ujadacze sanacyjni, wygłupiaczy się akurat w rocznicę jubileuszu 550-lecia napaściami na Jasną Górę i Kościół. Ci niedouczeni, nieomyci karierowicze kompromitują się niesłychanie swemi wystąpieniami wobec dziejowego majestatu narodu polskiego, ucieleśnionego w Jasnej Górze.

Niepomni słuszności przepowiedni o Jasnej Górze z XVIII w. „całej Europie ozdobą się staniesz“ — urządzają cyrkowe widowisko akurat w roku jubileuszowym. Tak, jak o mury Jasnej Góry rozbiły się wszystkie nawały wrogie, tak samo i ostatni koszmarny Odrodzonej Polski rozbił się o mury twierdzy jasnogórskiej.

Trzeba tylko lepiej poznać istotny przebieg i sens dziejów Jasnej Góry, skarbnicy szczęśliwych natchnień Wielkiej Polski i konsekwentnie wyciągnąć właściwe wnioski.

Klasztor Jasnogórski winien mieć dostosowane otoczenie, zgodne z duchem dziejów Polski. A więc Częstochowa winna być *ustawowo* uwolniona od żydów i destrukcyjnych czynników bezbożnych. Tylko silne, moralne miasto narodowe winno rozpościerać się u stóp Jasnej Góry.

Im prędzej to się stanie, tem prędzej nastąpi *odrodzenie całkowite* narodu i państwa polskiego. — Dzieła tego dokona młode, narodowe i katolickie pokolenie Polski!

Stefan Niebudek.

RUCH MŁODYCH



Mordercy Grotkowskiego.

W ub. tygodniu odbył się proces sądowy morderców ś. p. Jana Grotkowskiego, studenta weterynarji we Lwowie, który padł od ciężkiej rany, zadanej mu nożem w plecy. — Tragedja listopadowa we Lwowie wstrząsnęła mocno sumieniem narodu polskiego.

Akurat 10 listopada obchodziło społeczeństwo polskie manifestacyjnie w głębokiej żałobie pierwszą rocznicę pierwszej ofiary w walce z zalewem żydowskim — ś. p. Wacławskiego, również studenta ukamienowanego przez żydów w Wilnie, — gdy w kilka dni po tej rocznicy żydzi zamordowali drugiego młodego Polaka.

Mimo tych krwawych ofiar — żydzi podnosili i podnoszą krzyk, że im się krzywdą dzieje w Polsce. Poza Wacławskim i Grotkowskim padło z okazji walk żydowskich w ciągu ostatniego roku około 20 młodych Polaków w Żywieckiem, Grajewie, Radziłowie.

Jakże inny naród na świecie pozwoliłby bezkarnie zamordować choćby jednego swego syna przez napływowy obcy mu element żydowski?

Sąd polski we Lwowie wymierzył więc karę za śmierć Grotkowskiego. Morderca żydowski — Katz skazany został na 4 lata więzienia.

Tragiczny ten proces poraz setny uprzytomnia nam sprawę żydowską, jako największą kwestję, którą musi Polska i jej młode pokolenie rozwiązać w interesie narodu i państwa polskiego.

Nie ścierpim, by żyd ośmielił się podnieść rękę na Polaka. Wcześniej, czy później sprawa żydowska, której prób rozwiązania szukała Polska przed swymi rozbiorami w końcu 18-go wieku, musi być w odrodzonym państwie szybko rozwiązana.

Największy żyjący dramaturg polski — Karol Hubert Rostworowski właściwie sformułował tę sprawę: „Bo niema zgody, gdzie w jednym kraju żyją dwa żywe narody. Jeden musi ustąpić: gość albo gospodarz“.

Niema dwóch zdań: ustąpić musi gość!

Koło Młodych w Częstochowie ku czci R. Dmowskiego.

Z okazji przypadających w dniu 9 sierpnia imienin Romana Dmowskiego — Koło Młodych w Częstochowie uczciło dzień Imienin Wodza Ruchu Młodych referatem o życiu i dziele Dmowskiego, który wygłosił mag. Stefan Niebudek, zaś własny wiersz „Do Romana Dmowskiego“ i „Do Młodych“ zadeklamował kol. M. Brzuchania. Okrzykiem na cześć Romana Dmowskiego zakończono uroczyste zebranie.

Projekty nowych ustawodawstw.

Do przeprowadzonych w ostatnich latach wielkich reform w dziedzinie ustawodawstwa karnego — przez wprowadzenie jednolitego dla całego państwa Kodeksu Postępowania Karnego i Kodeksu Karnego wraz z Prawem o Wykroczeniach, oraz poza wprowadzeniem nowego, jednolitego Kodeksu Postępowania Cywilnego, Prawa o Ustroju Adwokatury — otrzymamy w najbliższym czasie nowe, ważne ustawy z zakresu prawa cywilnego.

Z dniem 1 października ma wejść w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzające jednolite prawo o notariacie, poddające notariatus ściślejszej kontroli Ministerstwa Sprawiedliwości, wprowadzające pięcioletnią aplikację notarialną i t. p. — Niebawem ma być ogłoszony jednolity Kodeks zobowiązań, jako jedna z fundamentalnych części składowych przyszłego polskiego Kodeksu Cywilnego.

Dnia 6 lipca b. r. Komisja Kodyfikacyjna ustaliła ostateczny tekst Kodeksu zobowiązań, który to projekt ma niedługo ukazać się w druku.

Ukazał się już wydrukowany projekt Kodeksu Handlowego, uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną. I ten projekt po rozpatrzeniu uwag zainteresowanych sfer, niebawem ma wejść w życie.

Tak więc życie polskie, dzięki reformom prawa, ulega doniosłym przeobrażeniom. Niewątpliwym plusem tych reform jest ujednolicenie prawa w całym państwie. Treść praw jednak często budzi zastrzeżenia.

Inteligentny Polak czyta:

- Myśli nowoczesnego Polaka — R. Dmowskiego. Wydanie IV. Zł. 5.—
 Świat powojenny i Polska — R. Dmowskiego. Wydanie III. Zł. 10.—
 Zmierzch Izraela — H. Rolickiego. Wyd. II. Zł. 10.—
 Przyszłość gospodarza świata — R. Rybarskiego. Zł. 9.—
 Przyszłość gospodarza Polski — R. Rybarskiego. Zł. 9.—
 O program polityki kresowej — J. Giertycha. Zł. 4.50
 Zagadnienia polityki polskiej — Bartoszewicza. Zł. 3.—
 Myśl Narodowa — tygodnik pod red. Zygm. Wasilewskiego i Jana Rembelskiego. Warszawa, egz. 80 gr. Prenum. kwart. Zł. 9.—

ODBIORNIKI RADJOWE

CZĘŚCI MONTAŻOWE

BATERJE CENTRA AKUMULATORY

Z OLSZTYNA

Podobną sprawę mamy do zanotowania dzisiaj, co też czynimy, aby społeczeństwo wiedziało, jakimi metodami posługuje się to Bebe. Otóż dnia 3 lipca przystąpiono w Olsztynie do budowy murowanego budynku letnich kolonij Komitetu Rodzicielskiego gimn. im. Traugutta. Przy budowie tej pracowali majstrowie z Częstochowy, którzy zatrudniali murarzy i robotników z Olsztyna.

Po 10 dniach prac przyjechał prezes Komitetu Rodzicielskiego i powiedział prof. Mikołajtisowi, że poseł Biluchowski *kazał(!)* wyrzucić z pracy tych wszystkich, szczególnie „endeków”, którzy nie są Bebechami. M. in. kazał poseł-doktor wyrzucić członka Obozu Narodowego, Biskupa Stanisława, za to, że jest on opozycjonistą i że nie podaje ręki strzelcom olsztyńskim, znanym z krwawych bójek i awantur. — Na miejsce majstra Stanisława Biskupa przyjęto „majstra” Sitkiewicza, który się zupełnie na budowie nie znał, ale który miał patent na sanatora, gdyż w jego domu znajdowała się świetlica strzelecka... Pomimo tego patent—usunięto po 3 dniach Sitkiewicza, jako człowieka starego i zupełnie nienadającego się do tej pracy.

Gdy usunięto z pracy p. Biskupa, wezwano go na polecenie posła-doktora do prof. Mikołajtisa, który postanowił go nawrócić i przyciągnąć do „moralnej” sanacji. P. Mikołajtis ubrał się w szaty kaznodziei i wygłosił do p. Biskupa kazanie, zakończone następującym zapewnieniem: „*Jak pan nie poda ręki strzelcom i będzie opozycjonistą, to pan nie będzie mógł żyć!*”.

Według tego oświadczenia wynika, że człowiek uczciwy, który nie chce i nie może należeć do sanacji — musi skończyć z głodu, bo dla niego niema miejsca w społeczeństwie.

Zbyt pewni są swego stanowiska sanatorzy i dlatego przypomnieć musimy, że tolerowaniu łotrostwa ustawicznie przeciwstawiamy się ze skutkiem. —

Oprócz Biskupa usunięto z pracy również woźnego, który niema najmniejszego pojęcia o polityce. Jest to woźny kolonji letniej im. J. Słowackiego — Straczyński Jakób. Straczyńskiego usunięto na podstawie donosu i szpiclowania, gdyż rozmawiał z narodowcem i był podobno na zebraniu u księdza proboszcza. To było wystarczającym dla „dygnitarki” dyr. Idzikowskiej, aby wyrzucić z pracy biednych ludzi, nazwanych przez nią antypaństwowcami. A czy chociaż ta pani rozumie słowo „antypaństwowiec”? Jesteśmy przekonani, że niema o tem najmniejszego pojęcia. — I w jednym wypadku i w drugim pierwsze skrzypce grał poseł-doktor, który kazał wyrzucić z pracy tych ludzi, którzy są „antypaństwowcami”.

Ciekawi jednak jesteśmy, z jakiej racji i dlaczego poseł Biluchowski wściubia swój długi nos tam, gdzie niema do tego najmniejszego prawa! To jest pytanie się człowieka, który chce podporządkować sobie wszystko i wszystkich.

Jakim bowiem tytułem kaze poseł Biluchowski odejmować ciężko zapracowany chleb biednym ludziom? Pytanie się posła-doktora po nieswoich miejscach jest ordynarnem i bezceremonjalnem rozpychaniem się łokciami i kopytami, intrygami i krzykiem, dzięki małej, a właściwie żadnej pracy.

Pan poseł nosi maskę „praktykującego” katolika (oświadczenie posła na wiecu w obronę żydów) — a więc należałoby, aby poseł zajął się lepiej swymi pupilkami z Legionu Młodych i chłodził zapęły młodych „komsomolców”, znanych z występów przeciwko duchowieństwu i Kościołowi.

W Częstochowie i powiecie usiłuje wszystko uzależnić od siebie „wszechwładny” poseł-doktor. Oczekiwać należy jeszcze tej chwili, kiedy pos. Biluchowski będzie wkraczał w kompetencje każdej rodziny osobna, kiedy będzie zaglądał nawet do garnków... My uważamy, że poseł Biluchowski kompromituje się przez swoje jawne i tajne zarządzenia i radzimy mu, aby nie kładł palca między drzewa...

Nieraz już dostało się p. posłowi na tem miejscu po łapach, nieraz jeszcze zajmujemy się kompromitującą działalnością p. posła.

H. Mechowicz.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

„STATOR“

Sp. z ogr. odp.

II Aleja 39.

Z RADOMSKA.

Zażydzone miasto.

W obecnych czasach sam rozum mówi, że na sprawę żydowską nie można patrzeć przez palce i twierdzić „jakoś tam będzie”. Dziś sprawa żydowska staje się zagadnieniem istnienia bytu tylu tysięcy bezrobotnych, przeludnienia wsi i t. d. Niestety, nasi przeciwnicy polityczni nie chcą tego widzieć, a gdy mowa o sprawie żydowskiej, zatykają uszy i nie chcą słuchać.

Podobnie, jak w większości miast, tak i w Radomsku w handlu rej wodzą żydzi. Znikoma ilość polskich sklepów jest kroplą w morzu, jak na takie uprzemysłowione miasto. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że niektórych sklepów, jak żelaznego, szklanego, odzieżowego — polskich niema wcale, tylko żydowskie, to dopiero sobie uprzytomnimy, jak żydzi muszą „porastać w pioła”.

Znany jest przecież wypadek, jak żyd Szpiro, który ma skład starego żelaza, przed kilku laty miał *wszystkiego „szmelcu” na kilka złotych, a dzisiaj jest prawie najbogatszym w Radomsku*. A inni znów Rozenholce? Ojciec ich handlował może pieprzem, cebulą, jak się zdarzyło, a oni znów „szmelcem” i przed kilku miesiącami kupili kamienicę za 80 tysięcy złotych od p. Hubleta.

Skąd czerpią takie dochody? Pytanie, nad którym trzeba się zastanowić.

Gdy zkołei weźmiemy rzemiosło, to ze smutkiem trzeba przyznać, że tu nie jest lepiej. Większość rzemieślników: krawcy, szewcy, stolarze — to żydzi. Gdy dodamy do tego, że ani jednego niema katolickiego blacharza, czapnika, oraz że wszystkie kamienice śródmieścia są żydowskie (prawda, jedna jeszcze została i magistrat — tak, że niema nawet gdzie ołtarza w Boże Ciało ustroić — niedługo pójdziemy na Kowalowiec), to jakże straszny obraz przedstawia to zażydzone Radomsko?

A gdy porównamy sobotnie tłumy rozszwargotanego, opasłego żydostwa na ulicach z niedzielным tłumem Polaków zmierzonych i zabiedzonych — widzimy przerażającą różnicę...

Nie można również milczeniem pominąć następującego wydarzenia: Zarząd „Strzelca” wydzierżawił koncesję solną żydowi Sandomierskiemu, który ma dochodu około 3 tys. zł. Za koncesję płaci „Strzelcowi” 1500 zł. Ludność polska zapytuje, dlaczego zarząd „Strzelca” wydzierżawił koncesję solną żydowi a nie Polakowi?

Widocznie dogorywająca sanacja moralna czepia się żydów, jak tonący brzytwy, ale to nie uratuje jej istnienia. Żydowsko-sanacyjne spółki są czarną plamą i prędzej dokończą marny żywot. Podkreślamy, że ludność jest oburzona.

Stronnictwo Narodowe na terenie Radomska prowadzi bojkot żydowskiego handlu, czy to zapomocą zebrań, czy zapomocą akcji ulotek, czy też wprost na ulicy młodzi narodowcy ostrzegają publiczność przed czynieniem zakupów u żydów. Ale żydzi nie śpią. — Gdy chodzi o interes, żydzi umieją się zorganizować i użyć wszystkich sposobów, natomiast my — Polacy, gdy chodzi o własną skórę, tego nie potrafimy. To też do miejscowych działaczy narodowych żydzi stosują wszystkie niegodne sposoby, używają wszystkich sił, poniaż im „babcia-sanacja”, aby nas utracić.

Nic to jednak nie pomaga. Narodowcy to nie tchórze i byle jakich gróźb żydowskich się nie zleką.

Na zakończenie dodać muszę, że tutejsza inteligencja mało się zajmuje takimi sprawami, jak żydowska. Woli uczęszczać na tańce, karty, dancingi, do kina, woli chodzić po ulicach bez celu w podartych i wykrzywionych lakierkach, niż pomyśleć o przyszłości Polski.

To się teraz mści... Do spraw żydowskich na terenie Radomska jeszcze powrócę. M. Brzuchania.

Z SYGĄTKI.

Strachy na Lachy.

W dniu 12 sierpnia miało się odbyć zebranie Młodych Stronnictwa Narodowego w Sygacie. Policja wykazała gorliwość zadziwiającą. Już w piątek do późna w nocy czekała na prelegenta narodowego, jednak bez skutku — prelegent nie przyjechał. Swe służbowe zabiegi policja ponowiła w dniu następnym, a p. Brzuchanię Miecz., który przyjechał na zebranie w Sygacie, zatrzymała, wylegitymowała, następnie przeprowadziła u zatrzymanego szczegółową rewizję osobistą, szukając broni i ulotek, których oczywiście nie znaleziono. Nie oszczędzono nawet fotografii, które komendant w Przyrowie przejrzał. Przewodnik nr. 3040 w swym „służbowym” zapędzie posunął się tak daleko, że nawet chciał zdjąć „mieczyk” i odebrać legitymację. Na zwróconą uwagę, że wolno nosić Szczerbiec, dopiero nie interwenjował w tej sprawie.

Do policji w Przyrowie nie dotarły wiadoomości, że wolno nosić mieczyki... W drodze na posterunek p. Brzuchanię zwolniono.

Zebranie Młodych Stron. Narodowego w Sygacie naturalnie odbyło się, a zebrani wysłuchali referatu w skupieniu. Wynik zebrania: zapisało się kilkunastu nowych członków w szeregi narodowe.

Historja jakich wiele...

KRONIKA

24 konfiskata „Gazety Narod.“

Do łańcucha licznych konfiskat „Gazety Narodowej“ dochodzi jeszcze jedno ogniwo: konfiskata 45 numeru „Gaz. Nar.“ z 13 sierpnia. Jest to już 24-ta konfiskata naszego pisma, które istnieje wszak od 3-go maja 1932 r.

Skonfiskowano tytuł(!) i koniec artykułu, omawiającego głośny proces o zająścia przeciwżydowskie w Wadowicach i Żywcu. Tak samo ofiarą skrupulatności cenzorskiej padł ostatni wiersz artykułu „Po procesie w Wadowicach“ z działu „Ruch Młodych“.

Po trzech tygodniach bez konfiskat, niejako urlopie i wakacjach... powracamy do rzeczywistości. — Tak, jakby urlop się skończył...

Wytrwamy!

Ulica im. Chrobrego w Częstochowie.

Mało kto wie, że w związku z planem regulacyjnym m. Częstochowy — przemianowano też nazwy ulic, oraz ochrzczono szereg nowych ulic. M. in. jedną z ulic przedmieścia Stradom ochrzczono nazwą wielkiego króla, t. j. im. *Chrobrego*.

Jak wiadomo dzielnica Stradom jest dzielnicą „królewską“. Są więc ulice: Mieszka, Chrobrego, Łokietka, Jagiełły, Batorego. Jest też dzielnica „hetmańska“, „malarska“, „muzyków“, jest też i ulica Kasprowicza.

Nadużycia w systemie komisarskim.

W jednym z poprzednich numerów podaliśmy wiadomość o nadużyciu v-komisarza Madeyskiego. — Nie otrzymaliśmy z Magistratu żadnych oficjalnych w tym względzie wyjaśnień, otrzymaliśmy natomiast dalsze rewelacje, dotyczące się korupcji, uprawianej w systemie komisarskim przez „tymczasowego komisarza“ Tymczasowego Zarządu Magistratu m. Częstochowy.

Okazuje się, że p. Madeyski nie tylko magistracki fortepian sobie „wypożyczył“, nie tylko kazał go sobie odnowić za 60 zł. na koszt Magistratu, ale i inne mebelki, jakie posiada, posiada nabyte także drogą mało legalną. Tymczasem komisarz, poczynawszy od podstawek drewnianych pod kwiaty, mebluje się na koszt publiczny. Meble wykonywują pracownicy miejscy w godzinach urzędowych, opłacani z pieniędzy publicznych.

Głośno jest nawet, że konserwacja tych mebli i froterowanie podłóg należy do Magistratu: froterkę podłóg wykonują robotnicy magistraccy, pastę do froterowania dostarczają składy miejskie.

Ciekawe, jak to wszystko przechodzi przez buchalterję? Wtajemniczemu twierdzą, że temi sumami obciąża się szkoły i t. p. instytucje użyteczności publicznej. Dowcipnie!

Coś podobnego jest możliwe tylko przy systemie kacykowatego niekontrolowanego należycie *komisarstwa*. Czas już z nim skończyć!

W prywatnej praworządnej instytucji pracownik za marne nadużycie bezapelacyjnie wylatuje z posadki, a tu p. Madeyski marzy nawet o fotelu prezydenckim. Romantycznie!

Drugi raz zwracamy władzy nadzorczej uwagę na dziwne praktyki p. Madeyskiego. Domagamy się przeprowadzenia kontroli lokali obu komisarzy i stwierdzenia, jakie rzeczy są ich własnością, a jakie rzeczy są własnością publiczną. Chyba jeszcze żadna prammatyka służbowa nie obowiązuje meblować mieszkania komisarzy na koszt publiczny?

Ciekawym przyczynkiem dla aktu kontroli będzie to, że przecież niedawno p. Madeyski zjechał do Częstochowy „po kawalersku“, a obecnie rozpościera się w luksusowym lokalu magistrackiego „pałacu kanałowego“!...



**Nagrodzony
medalami**



Chcąc mieć piękną, czystą i młodzieńczą cerę używaj

Cremu „Lactolin“

Usuwa piegi, wągry i plamy, udelikatnia i wybiela. Żądać wszędzie.

Życie stale drożeje.

Miesięczne badania Komisji Statystycznej wykazują, że życie w Częstochowie stale drożeje. W lipcu koszt utrzymania rodziny robotniczej z 4-ch osób wzrósł z 4 zł. 16 gr. do 4,22, czyli o 1,44 proc. — B. B. zaś twierdzi, że kryzys minął. Czyżby cyfry statystyczne także były w „opozycji“?

Brutalne owieczki z żydowskiego stada.

(K) Często piszemy o arogancji i bezczelności żydowskiej, ale coraz to nowe fakty zmuszają nas do ciągłego pisania tych rzeczy z tego powodu, że fakty te dowodzą o rozpanoszeniu się podłego żydostwa w Polsce.

Niedawno pisaliśmy o biciu Polaka przez żyda, teraz znowu publikujemy fakt znęcania się żyda nad bezbronnym Polakiem.

W ub. tygodniu przechodnie na ul. Ogrodowej usłyszeli nieludzki wrzask i wołanie o ratunek. Jak się okazało, w bramie domu nr. 12 katował w bestjałski sposób żyd piekarz Owieczko swego terminatora 17-letniego Polaka za to, że ten nie mógł na czas przynieść olbrzymiego kosza z pieczywem, pod którego ciężarem ugiął się.

„Chlebodawca“ żyd Owieczko bił po twarzy mizernego i wynędzniałego chłopca, kopał go tak strasznie, że gdyby nie interwencja przechodniów (oczywiście nie żydów), biedny terminator padłby pod ciosami rozwścieczonego żyda. Przestraszony chłopiec nie zameldował nawet o tem policji, bo bał się utracić pracy, za którą wynagradzany jest groszami przez żyda Owieczkę.

Trudno sobie uprzytomnić, aby żydostwo dopuszczało się tak hańbiących czynów w tych czasach, *kiedy w sąsiedztwie i w całej Europie wyzwalające się narody uczą ich moresu*. Zapominają obrzydlivi żydzi, że to wszystko do czasu, że kres łajdactw żydowskich nadchodzi, że *społeczeństwo polskie już na oczy przejrzało i potrafi „odwdziżyć“ się żydostwu tak, jak na to zasługuje*.

Wobec tak przykrych faktów, jak *spontewieranie godności Polaka*, znajdują się jeszcze żydzi, którzy usiłują wmówić w społeczeństwo polskie, że każdy kulturalny(!) Polak nie może być antysemitą. My stwierdzamy, że różnego rodzaju zbrodnie żydostwa przyczyniają się do tego, że *każdy uczciwy Polak musi być antysemitą*, bo to leży w naszym interesie, bo to jest naszym nawet obowiązkiem!

Postawa nasza musi być zdecydowana, ażeby nie miały miejsca wypadki spontewierania i katowania przez żydów Polaków. Pługawemu żydostwu przypominamy, że nie czas obenie na nienawiść talmudyczną, stosowaną względem Polaków i czas ten dla żydów już nie nadejdzie.

Rolnik do rolników.

Miło i przyjemnie robi się na duszy, kiedy się widzi jak na wsi ludzie dokładnie czytają i omawiają otrzymany numer „Gazety Narodowej“. Każdy fakt, każda wiadomość bywa długo dyskutowana. Mimo woli życie staje się lepsze, bowiem jest w Polsce wielka gromada ludzi, co walczy w obronie ludu i jego praw.

Tymczasem wielu rolników nie zdaje sobie sprawy jak wielką rolę odgrywa w ich życiu „Gaz. Nar.“ Jest ona jedyną obronicielską interesów zubożałych rolników. Pisze ostro, otwarcie i szczerze. Tępi nadużycia i gwałty. — Upomina się o należne prawa, a wszelkie gwałty, popełniane ze strony różnych wójtów, sołtysów, instruktorów rolniczych—demaskuje bez pardonu.

Dlatego taką gazetę powinniście rolnicy prenumerować i gorąco popierać. Jest tania i dobrze redagowana, bo omawia wiele spraw związanych z zawodem rolniczym.

Powiecie, bracia rolnicy, że nie macie pieniędzy. To jest nieprawda. Zawsze znajdziecie na tydzień 10 groszy. Nie kupujcie ohydnej machory, bo ta tylko szkodzi waszemu zdrowiu. Kup porządną, uczciwą gazetę, będziesz wiedział co się dzieje w Polsce, na świecie, kto cię gnębi, wykorzystuje, oszukuje i jak masz pracować, abyś był szczęśliwy i zostawił dobre imię swoim dzieciom.

Bracia rolnicy! Wszyscy musimy pracować dla Polski, bo Polska — to my, naród, lud polski. Dla Polski nie tylko trzeba chcieć pracować, ale umieć pracować wydajnie.

Opłać „Gazetę Narodową“ — staniesz się mądrym i oświeconym. Wtedy dopiero polska wieś będzie potęgą, kiedy będzie światły i uświadomiony narodo-wo rolnik.

Antoni Tkaczyński.

Wola Hankowska.

rolnik.

Kronika grodu podjasnogórskiego.

— W ostatnią niedzielę bawiła w Częstochowie wycieczka Szkoły Policyjnej w Sosnowcu.

— W ub. poniedziałek w mieszkaniu p. Migoniów udusiło się smoczkiem 4-miesięczne dziecko, leżące w kołysce.

— W hucie „Częstochowa“ uległ silnym poparzeniom całego ciała robotnik Stefan Kubanek.

— Garnizon częstochowski weźmie udział w uroczystościach odsieczy wiedeńskiej. W skład reprezentacji armii polskiej wejdą przedstawiciele pułków stacjonowanych w Częstochowie.

— W dniu 14 sierpnia przybyła do Częstochowy witana owacyjnie wycieczka z Francji. Tłumy częstochowian w odświeżym nastroju wyległy na ulice, aby zmanifestować swoją przyjaźń dla Francji. Wycieczka zabawiła kilka dni.

— Nieszczęśliwy jest p. Godziemba, bowiem podczas smacznego snu został okradziony.

— Strajk rzeźników żydowskich, wynikły na tle opłat pobieranych od rytualnego uboju, został przez gminę żydowską zlikwidowany. „Intelektualiści“ żydowscy odnieśli zwycięstwo.

— W Częstochowie powstało T-wo Miłośników Przyrody. Towarzystwo powinno się natychmiast zająć sprawą bestjałskiego niszczenia pięknego drzewostanu w majątku Blesno.

— Uroczystości ku czci królowej Jadwigi zapowiedziane na 17 września zostały odłożone na dzień 24 września. Na uroczystość przybędzie cały episkopat polski oraz prymas Węgier J. E. ks. kardynał Seregni.

— Na raidzie gwiazdzystym Śląskiego Klubu Automobilowego Częstochowę reprezentował kadet Leon Piotrowski — częstochowianin. Zajął on drugie miejsce w raidzie samochodowym, zdobywając pierwszą nagrodę srebrną. Pierwszą nagrodę złotą otrzymał bratanek ks. biskupa częstochowskiego — Fryderyk Kubina.

Obawy żydów.

„Niepokojące wybryki miejscowych hitlerowców...“

Żydowskie „Ostatnie Wiadomości“ piszą:

„Miejscowa Gmina żydowska złożyła p. staroście Eustachiewiczowi obszerny memoriał w sprawie coraz częściej powtarzających się w ostatnich czasach napadów na żydów. Akcja ta ma na celu steroryowanie ludności żydowskiej i pozbawienie jej możliwości zarobkowania. Memoriał wymienia kilkadziesiąt nazwisk osób dotkliwie poturbowanych, oraz nazwiska napastników i kończy się prośbą o natychmiastowe przywrócenie poważnie zagrożonego bezpieczeństwa publicznego w naszym mieście.

Tyle Gmina żydowska. Istotnie w ostatnich czasach dają się zaobserwować bardzo niepokojące symptomy, świadczące o planowo i systematycznie prowadzonej akcji antyżydowskiej. Szczególnie silne napięcie przybrała ona na terenie Częstochówki, gdzie bicie żydów i niszczenie ich towarów nie schodzi z porządku dziennego.

Wczorajszy dzień również dostarczył obfitej ilości wypadków, potwierdzających słuszność obaw gminy żydowskiej. Na Częstochówce pobity został sprzedawca pieczywa Rozenblatt w chwili, gdy ukazał się tam z towarem. Właścicielowi piekarni Fryszmanowi nie pozwolono wywieźć pieczywa z piekarni. Rozbito kilka skrzynek lemonjady Fiszhaltera. Został pobity również A. Snopkowski. Wreszcie ukoronowaniem burzliwego przebiegu wczorajszego dnia stał się napad o godz. 9 wieczorem w II alei na współpracownika „Słowa Częstochowskiego“ Altmana, który został dotkliwie poturbowany.

Zaznaczamy, że samorzutna interwencja społeczeństwa katolickiego przeciw przekupniom żydowskim, kupującym pod murami Jasnej Góry, wynika prawdopodobnie wskutek oburzenia z powodu profanacji wielkiego święta kościelnego, t. j. Wniebowzięcia N. M. P. — w dniu 15 sierpnia, którego żydzi nie uszanowali, handlując i kramarzując się u stóp cudownego miejsca.

PRACOWNIA
UBIORÓW MĘSKICH I OKRYĆ DAMSKICH
WŁADYSŁAWA WOŹNICKIEGO
w Częstochowie, ul. Najśw. Marii Panny 53.

Używając
KREM „ORION“
zabezpieczasz swą cerę przed tworzeniem się
piegów. — Do nabycia wyłącznie
W SKŁADZIE APTECZNYM II ALEJA 18

CENY OGŁOSZEŃ:

Pierwsza strona 1/1 — zł. 240 —

Ostatnia i przedostatnia strona:

1/1 strony zł. 182. — 1/16 strony zł. 12. —

1/4 „ zł. 45. — 1/32 „ zł. 6. —

1/8 „ zł. 23. — Drobne ogł. zł. 1. —

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:

Częstochowa, ul. Kilińskiego 13 m. 3.

KONTO P. K. O. 61.210.

Redakcja czynna we wtorki i piątki od 13 — 14.

Administracja czynna codzień: w godz. 9 — 12.

PRENUMERATA

z odnośnieniem do domu:

Rocznie zł. 5. —

Półrocznie zł. 3. —

Kwartalnie zł. 1,50

bez odnośnienia do domu:

Kwartalnie zł. 1,20